VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 72)**

z dnia 23 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 72)

23 lutego 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek oraz poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 1181 i 1286);

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1186 i 1300).

W posiedzeniu udział wzięli: **Patryk Jaki** sekretarz stanu oraz **Marcin Warchoł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami oraz **Waldemar Żurek** rzecznik prasowy Krajowej Rady Sądownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Tomasz Czech, Łukasz Nykiel, Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie wniosku oraz poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, druki nr 1181 i 1286. Punkt drugi porządku dziennego to rozpatrzenie wniosku oraz poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1186 i 1300. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nikt uwag nie zgłasza, a zatem stwierdzam, że Komisja zaakceptowała przyjęcie zaproponowanego porządku dziennego. Stwierdzam jednocześnie, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał.

Bardzo serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. W szczególności witam pana ministra Patryka Jakiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Witam pana Marcina Warchoła… Niestety go nie ma. Witam pana Tomasza Darkowskiego, dyrektora Departamentu Legislacyjnego. Witam pana Wojciecha Ulitko, zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Witam pana sędziego Rafała Kierzynkę, naczelnika wydziału w Departamencie Legislacyjnym. Witam pana sędziego Waldemara Żurka, przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa. Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów, mecenasów z Biura Legislacyjnego, sekretarzy Komisji, a przede wszystkim panie i panów posłów. Bardzo serdecznie wszystkich państwa witam.

Drodzy państwo, przystępujemy zatem do realizacji pierwszego punktu dzisiejszego porządku posiedzenia. W czasie drugiego czytania w dniu 22 lutego do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych złożono wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy. Wniosek złożył Klub Parlamentarny Nowoczesna i Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, a nadto zgłoszono 10 poprawek. Poprawki i wnioski były uzasadniane w czasie ich składania, tym niemniej będę wdzięczny, gdy

przedstawiciele wnioskodawcy wniosku i poprawek w skrócie przybliżą, czego poprawka dotyczy. Bardzo proszę o zwięzłe wypowiedzi w tym zakresie.

Wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Proszę bardzo, Klub Parlamentarny Nowoczesna, a później Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Proszę bardzo, pani sędzia Barbara Dolniak. Przepraszam, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zrzekłam się tego urzędu, niestety. Odnosząc się do wniosku o odrzucenie chciałam podkreślić, że w trakcie drugiego czytania podczas posiedzenia Sejmu wszystkie kluby opozycyjne, ale nie tylko, bo również posłowie niezależni i niezrzeszeni, podnosili argumenty wskazujące, że ten projekt ustawy nie jest dobrym projektem. Na pewno nie zmierza on do usprawnienia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a jedynie do podporządkowania władzy sądowniczej władzy wykonawczej. Początkowo w tej ustawie dyrektor sądu był przewidziany jako pracownik sądu, który podporządkowany był służbowo ministrowi sprawiedliwości i cały ciąg pozostałych rozwiązań w tej ustawie wiązał się właśnie z takim zapisem. Po ostatnim posiedzeniu Komisji wprowadzili państwo do tego projektu przepis o organie sądu. Już tamto pierwsze rozwiązanie wskazywało wprost na podporządkowanie władzy sądowniczej, ponieważ dyrektor jest elementem funkcjonowania sądu, ale teraz jako organ, jako *statio fisci* Skarbu Państwa w przypadku sądu, czyli wymiaru sprawiedliwości, sądownictwa, jest on wprost podporządkowany władzy wykonawczej, co wprost oznacza ingerencję władzy wykonawczej, wykraczającą poza zakres nadzoru administracyjnego i oznaczającą podporządkowanie władzy wykonawczej. To po pierwsze.

Po drugie, podnosicie państwo, że likwidujecie konkursy, bo były źle przeprowadzane, natomiast to, że ktoś źle przeprowadza konkurs, nie oznacza, że ta instytucja jest zła. Koniecznym jest stworzenie elementów, które dadzą prawidłowe funkcjonowanie tego konkursu, bo w ten sposób mamy bezpośrednią możliwość dostępu do tego stanowiska dla każdego, kto spełnia te wymogi. W przeciwnym razie będziecie się państwo zawsze narażać na zarzut, że wybór został przeprowadzony w sposób nieprawidłowy czy stronniczy. Przepis art. 21a § 1 również stwarza niebezpieczeństwo zbyt dużej ocenności. Prawo może być tworzone na bazie ogólnych przepisów, ale te ogólne przepisy nie mogą, po pierwsze, tworzyć luk prawnych, a po drugie, możliwości obejścia prawa. Taki zapis, proszę państwa, będzie zawsze tworzył niebezpieczeństwo zbyt dużej ocenności, a w związku z tym minister sprawiedliwości nie może być poddany takim komentarzom, bo jako jeden z elementów szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości powinien wspierać wymiar sprawiedliwości, a przy takim zapisie zawsze będzie się to działało na niekorzyść. Dlatego Nowoczesna wnioskuje o odrzucenie tego projektu, a najlepiej byłoby, gdyby wnioskodawca przemyślał, czy faktycznie podtrzymuje procedowanie, zważywszy że ten projekt spotkał się z zarzutami wszystkich, proszę państwa wszystkich, bo nie było podmiotu wśród wszystkich, do których się państwo zwróciliście, który poparłby ten projekt. Przepraszam, była Prokuratoria Generalna. To wskazuje, że on wymaga pracy, i to rzetelnej pracy. Dlatego jest ten wniosek o odrzucenie. Uzupełnić mój komentarz i zgłosić uwagi do tego wniosku chciała jeszcze pani poseł Gasiuk-Pihowicz, więc jeśli pan przewodniczący pozwoli, to bardzo proszę o udzielenie jej głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wydawać by się mogło, że to uzasadnienie jest wystarczające, ale proszę bardzo. Tylko proszę nie powielać tych samych treści. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie, nie będę ich powielać. Ta wypowiedź została podzielona, a ja chciałam wskazać na praktyczny aspekt i pokazać państwu, jak będzie funkcjonował taki sąd w pełni dyspozycyjny wobec ministra sprawiedliwości, a więc polityka i przedstawiciela władzy wykonawczej. Skutkiem właśnie takiej sytuacji, tej dyspozycyjności dyrektorów sądu w stosunku do ministra sprawiedliwości i do jego bieżących potrzeb politycznych czy nawet osobistych, może być taka sytuacja, że mamy w danym sądzie sprawę, która osobiście dotyczy ministra sprawiedliwości. W sposób zupełnie łatwy zostaje usunięty obecny dyrektor sądu i zostaje wybrany nowy, który może być w każdej chwili usunięty. Wła-

śnie bezpośrednio już podwładny ministrowi sprawiedliwości dyrektor sądu ma bardzo szerokie kompetencje, jeżeli chodzi o sąd. Przede wszystkim on jest zwierzchnikiem służbowym pracowników zatrudnionych w tym sądzie i ma możliwość określania i rozmieszczania poszczególnych stanowisk i ich liczby w poszczególnych wydziałach tego sądu, w których są zatrudniani pracownicy sądu. Może się zdarzyć tak, że ten minister sprawiedliwości, mający jakieś osobiste sprawy w tym sądzie, wyda polecenie służbowe dyrektorowi sądu, do którego będzie miał prawo, aby na przykład dany sędzia prowadzący jego sprawę był pomijany w wykonywaniu pewnych czynności zawodowych przez pracowników sądu podległych właśnie temu dyrektorowi. To w znaczący sposób może wpłynąć na ograniczenie możliwości orzeczniczej danego sędziego, który nie będzie wygodny, który nie będzie pasował danej władzy i danemu ministrowi. Tak że szanowni państwo, musimy zdać sobie sprawę z tego, że przepisy, które państwo proponujecie, prowadzą do tego, że politycy będą mieli bezpośredni wpływ właściwie na czynności orzecznicze sędziów. Dyrektor sądu będzie musiał zaakceptować każdy wydatek, który nie znajdzie się w planie finansowym sądu zaproponowanym przez prezesa, a są to rzeczy podstawowe, jak wynika z rozmów z sędziami. Często są to rzeczy potrzebne do funkcjonowania sędziów, takie jak aktualizacja programów na przykład z aktualną wiedzą prawniczą, dostęp do szkoleń. Sami państwo wiecie najlepiej, jak często zmieniają się regulacje kodeksowe, więc te szkolenia są niezbędne do prawidłowego wykonywania czynności orzeczniczych, a o tym wszystkim będzie decydował dyrektor sądu, bezpośredni podwładny ministra sprawiedliwości, polityka. Zgodnie z konstytucyjnymi wymogami niezależności władzy sądowniczej, a także z trójpodziałem władzy, jest to sytuacja nie do zaakceptowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja chciałbym tylko przypomnieć państwu, że w tej chwili to nie jest już pora na dyskusję. Tę dyskusję już odbyliśmy i w związku z tym bardzo proszę o zwięzłą argumentację. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Złożyliśmy wniosek o odrzucenie w całości projektu, bo uważamy, że zawsze jest czas na refleksję. Nie będę powtarzał całej argumentacji, o której mówiły moje przedmówczynie, ale również tego, co my mówiliśmy i w czasie pierwszego czytania, i w czasie pracy nad tym projektem. Uważamy, że ten projekt po prostu stwarza niedopuszczalną możliwość ingerencji władzy wykonawczej w pracę władzy sądowniczej, właśnie poprzez ten bezpośredni nadzór ministra nad dyrektorem sądu i można powiedzieć, że w pełnym zakresie. Ten nadzór oczywiście też dziś jest, ale tylko w pewnym zakresie. Można powiedzieć, że szczególnie boli nas taka możliwość, że właściwie bez żadnych argumentów może następować odwoływanie i powoływanie dyrektorów sądów. Każdy pracownik, a szczególnie ten, który ma powołanie, czyli właściwie najsłabszy stosunek pracy, powinien mieć jakieś mechanizmy ochrony i one w tej ustawie do tej pory funkcjonowały, a państwo eliminujecie te mechanizmy i zmieniacie warunki, w jakich można odwołać dyrektora z sądu. Z tego względu uważamy, że argumentacja, którą przytaczacie państwo jako wnioskodawcy i rząd jako wnioskodawcy, że to przyspieszy w jakikolwiek sposób pracę sądów, jest kompletnie nietrafiona, ponieważ ta nowelizacja właściwie nie zmienia nawet o krztę kompetencji dyrektorów sądów. Zmienia się tylko podległość służbowa dyrektorów, co na pewno nie przyczyni się do usprawnienia pracy. Natomiast sama wymiana dyrektorów, którą pewnie państwo planujecie, spowoduje spowolnienie prac, bo będą się te organy sądu musiały znowu docierać w pewien sposób, bo będą to nowi ludzie, którzy będą mieli swoje przyzwyczajenia, będą mieli swoje argumenty. To będzie raczej powodowało zamieszanie w wymiarze sprawiedliwości niż jego usprawnienie. Dlatego uważamy, że ten projekt jest po prostu koncepcyjnie zły, w związku z tym składamy wniosek o jego odrzucenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ten projekt sam w sobie jest niedobry i łamie podstawową zasadę administracji, jaką jest zasada jednolitego kierownictwa. Oprócz tego chcę zwrócić uwagę kolegom z PiS-u, posłom i wnioskodawcy, że wnoszenie wyrywkowych projektów i zmienianie w przeciągu roku kilkanaście razy poważnych ustaw jest po prostu czymś, chcę to jakoś tak eufemistycznie powiedzieć, ale robieniem niebywałego zamieszania w państwie, niebywałego zamieszania. Nie można prowadzić procesu legislacyjnego tak, że my poważne kodeksy jak Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego czy ustawę o ustroju sądów, tak po prostu *ad hoc* zmieniamy, jak tylko coś komuś do głowy przyjdzie. Akurat zdarzyła się afera w Krakowie, to my łup i robimy z dyrektorami porządek. To w jednej sprawie, a za chwilę zdarzy się coś innego i będziemy znowu coś zmieniać. W Kodeksie karnym tak samo już mieszaliśmy, a w k.p.k. tak namieszaliśmy, że doprowadziliśmy do sytuacji, że sędziowie się mylą. Przedstawiałem już państwu taki przykład. Drodzy państwo, tak jak sympatyzuję z państwem i uważam, że sądownictwo i wymiar sprawiedliwości wymaga głębokiej zmiany, co z kolegą Jachnikiem wiemy, jako praktycy kontaktów z sądami, to akurat tutaj moje motywacje są takie, że chętnie poprę znacznie głębszą i bardziej kompleksową zmianę niż takie właśnie wyrywkowe rzucanie tematów. Dlatego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, ale dyskusja już była. Dziś debatujemy nad wnioskami, więc proszę o zwięzłe uzasadnianie, zresztą prawdę powiedziawszy, to wnioskodawcy powinni teraz prezentować głosy przeciwne. Nie powielajmy dyskusji, która już się wielokrotnie odbyła.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, to może idźmy do domu, bo PiS ma większość i to, co państwo zrobicie, to przegłosujecie. Po co my się w ogóle tu spotykamy? Ja myślę, że nigdy nie jest za późno na refleksję i apeluję do wnioskodawców o wycofanie tego projektu. Nie możemy w ten sposób zamykać debaty. Ja akurat nie zabieram głosu po to, żeby obstrukcję robić czy żeby komuś przeszkadzać, tylko żebyśmy się zreflektowali. Kolega Paszyk chyba zamawia tu jakiś catering, żebyśmy pewnie nie zmarzli. Panie przewodniczący i szanowni państwo, ja po prostu wnioskuję o to, żeby wnioskodawcy ten projekt wycofali. Ja jednak się przyłączę do głosowania przeciwko tej ustawie i czynię to z bólem serca, bo przypuszczam, że moje motywacje są inne niż motywacje moich przedmówców z Platformy Obywatelskiej i z Nowoczesnej. Oni zakonserwowaliby obecny stan rzeczy w sądownictwie, a ja jestem zwolennikiem głęboko idących i dalekich zmian. Wnioskuję, żeby ten projekt został wycofany i naprawdę nie szkoda na to dyskusji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Został złożony wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Jeszcze pan sędzia Żurek i przystąpimy do głosowania. Proszę bardzo.

Rzecznik prasowy Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie miałem okazji odnieść się do tego wniosku. Krajowa Rada Sądownictwa opiniowała ten projekt i w ostatniej opinii z 17 listopada zaopiniowaliśmy go negatywnie. Wiecie o tym państwo, że z posłem Sanockim często odmiennie oceniamy różne kwestie, ale tutaj zgadzamy się w pełni. Istnieje pewna hierarchia w zarządzaniu instytucją i to pan poseł Sanocki świetnie podkreślił. W momencie kiedy mamy prezesa, który jest odpowiedzialny za funkcjonowanie sądów i za funkcjonowanie części orzeczniczej, narzucony zostaje bez konkursu dyrektor, który tak naprawdę w każdej chwili może zostać odwołany przez aktualnie urzędującego ministra, a jak wiemy, te stanowiska się zmieniają często. To jest to tak naprawdę wykonawca politycznej woli w sądzie. Jeżeli będzie sytuacja, w której do opanowania będzie zwiększony wpływ spraw, to prezes będzie musiał zwiększyć środki na określoną pulę pracy w sądzie czy na wypłaty na obrony z urzędu, czy też właśnie na sprzęt komputerowy bądź nawet dodatkowych pracowników, to staje się petentem u swojego podwładnego, który mu nie podlega. Proszę państwa, to jest postawienie hierarchii nadzoru w firmie, a później to oczywiście prezes będzie twarzą odpowiadał za funkcjonowanie tego sądu.

Można w ten sposób także wpływać na konkretny sąd, bo jeżeli ograniczy się środki na poziomie dyrektora apelacyjnego, który ograniczy środki konkretnemu sądowi okręgowemu, to może to wpłynąć na zwiększenie zaległości i pogorszenie pracy tego sądu czy wręcz sparaliżowanie go.

Mamy wreszcie, proszę państwa, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2013 roku – K 31, które przywołujemy w swojej opinii. Trybunał Konstytucyjny stwierdził wyraźnie, że pełna swoboda decyzyjna ministra sprawiedliwości w zakresie oceny działalności dyrektora godzi w zasadę art. 10 ust. 1 i art. 173 konstytucji. To są orzeczenia, które zostały wydane wcześniej, więc nie możemy powiedzieć, że one zapadły w jakimś sporze politycznym. To jest linia orzecznicza Trybunału. Te problemy również my dostrzegaliśmy, bo naszym zdaniem rozwiązanie, kiedy dyrektor, który odpowiadał finansowo tylko przed ministrem, a minister był w Warszawie i nie mógł być kontrolowany przez właściwego prezesa sądu, prowadziło do pewnych patologii, które wychodziły i wychodzą.

Ja przypomnę zagadnienie z Centrum Zakupów dla Sądownictwa. Krajowa Rada Sądownictwa zapytała sądy, jak oceniają jego działalność, co miało miejsce jeszcze za czasów poprzedniego rządu. Wysłaliśmy do ministerstwa kilkaset stron uwag właśnie dlatego, że konstrukcja dyrektora sądu była zbyt luźno kontrolowana przez prezesa i prezes nie mógł ingerować w jego działalność, a dzisiaj stworzymy funkcję dyrektora, który będzie absolutnie niezależny od prezesa sądu. Prezes będzie fikcyjny, bo będzie prezesem tylko z nazwy, który jednocześnie będzie uzależniony od konkretnego polityka, a to, proszę państwa, godzi w trójpodział władzy dlatego, że jeżeli odbierzemy sądowi finanse, to możemy zamrozić jego funkcjonowanie. Możemy karać w ten sposób sądy, które wydają wyroki nie po myśli aktualnego ministra sprawiedliwości w ten sposób, że będziemy mieli wpływ na ograniczenie.

Jeszcze ostatnie zdanie. Naprawdę godzi to w jakość wyboru dyrektorów. Konkurs daje jednak możliwość sprawdzenia danej osoby i dla obywatela też jest istotne, że taka osoba została wybrana w konkursie. Każdy kto spełnia pewne formalne przesłanki, może ubiegać się o to stanowisko, więc dostęp do urzędów publicznych jest tutaj jasny, ale jednocześnie kryteria doboru takich dyrektorów są jasne, a dzisiaj to będzie bezpośredni nominat ministra sprawiedliwości, który może też w każdej chwili zostać odwołany, więc jego pozycja wobec ministra będzie pozycją bardzo słabą. Dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Został złożony wniosek o odrzucenie projektu ustawy przez Klub Parlamentarny Nowoczesna i Klub Platformy Obywatelskiej.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy? (10) Kto jest przeciw? (13) Dziękuję.

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Przepraszam, zapomniałem zapytać, kto się wstrzymał od głosu? (0) Tak jak bym przewidział, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawek. Poprawka nr 1 zmierza do skreślenia w art. 1 pkt 1. Poprawkę tę trzeba głosować łącznie z poprawką nr 2, która zmierza do skreślenia pkt 2 w tym samym artykule.

Kto z pań i panów posłów jest za? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcielibyśmy, jeśli można, zgłosić jeszcze trzy uwagi do tej poprawki. Nie chcemy przedłużać tej dyskusji, natomiast są to uwagi o charakterze formalnym. Pierwszą już pan przewodniczący wygłosił, chodzi o łączne głosowanie poprawki nr 1 z poprawką nr 2. Chcielibyśmy też wskazać, iż ta poprawka wydaje się nie zawierać konsekwencji, to znaczy konsekwencją skreślenia pkt 1 powinno być skreślenie również pkt 3. Przypomnę, że pkt 3 dotyczy zmiany w art. 22 § 1 pkt 1, że po lit. a) dodaje się nową literę. Chodzi o to, iż w razie przyjęcia poprawki nr 1, czyli skreślenia pkt 1, art. 21 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych pozostałby w brzmieniu z ustawy obowiązującej, a tam jest już norma, która powiela normę z art. 22. To jest druga uwaga, a trzecia uwaga dotyczy tego, że przyjęcie tych poprawek,

czyli w przypadku Komisji pozytywne zaopiniowanie tych poprawek, powinno skutkować automatyczną negatywną rekomendacją dla poprawki nr 3 z uwagi na fakt, że w tej poprawce wnioskodawcy zmierzali do skreślenia jednego z paragrafów art. 21a, natomiast wnioskodawcy poprawki nr 2 zmierzali do skreślenia całego punktu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 1 i 2 łącznie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek? (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? (13) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (3) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 3.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki trzeciej? (6) Dziękuję. Kto jest przeciw? (13) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (3) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 4 złożonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ten cykl, a właściwie to, co mamy w poprawce nr 4, 5 i 6, które można traktować łącznie, dotyczy pozostawienia procedury konkursowej. Ja krótko powtórzę argumentację, żeby nie powtarzać już całości wywodu. Otóż państwo bardzo nie lubicie konkursów, a my uważamy, że to jest jednak realizacja konstytucyjnego prawa dostępu do służby publicznej. W momencie kiedy otwarty jest nabór na jakiekolwiek stanowisko publiczne, to każdy się może zgłosić, kogo państwo wybierzecie, czy kogo wybierze prezes w tej procedurze, to jest ich sprawa właściwie, ale każdy kto spełnia określone kryteria, może się zgłosić i to jest zasada generalna, a państwo kasujecie konkursy wszędzie, gdzie się da. Moim zdaniem jest to błąd i działacie państwo wbrew konstytucji, a w tej konkretnej sprawie, czyli dyrektorów sądów, moim zdaniem jest szczególnie istotnym, żeby zachować procedury konkursowe. Po pierwsze, dyrektor sądu musi pracować z prezesem sądu i z daną społecznością sądu. On musi być w jakiś sposób przez nich akceptowany, nie może być to osoba całkowicie narzucona z zewnątrz. To jest pierwszy element.

Drugi element. W procedurze konkursowej wybiera się najlepszych, którzy spełniają kryteria, a minister i tak powołuje tę osobę, ale z akceptacją prezesa sądu, a państwo chcecie to skasować.

Teraz trzecia bardzo istotna rzecz. Zadam pytanie, na które ciągle nie uzyskuję odpowiedzi, choć pytam o to po raz trzeci czy czwarty. W jaki sposób będą wybierani dyrektorzy w sądach rejonowych takich jak Zgorzelec, jak Jawor, Myślibórz, Podkarpacie itd.? Skąd minister będzie wiedział, kto tam się nadaje na dyrektora sądu? Jaka będzie selekcja tych osób? Nawet państwo nie przewidujecie, czy będzie jakieś ogłoszenie na tablicy ogłoszeń, chociażby najprostsze, nawet niech to będzie na tablicy ogłoszeń w Ministerstwie Sprawiedliwości, co jest oczywiście żartem, ale niech chociaż takie będzie, bo ktoś może będzie mógł coś przeczytać gdzieś i się o tym dowiedzieć, a państwo w ogóle kasujecie tę procedurę, tak jakby minister był omnipotentny i wiedział, kto będzie dyrektorem sądu gdziekolwiek. Moim zdaniem będzie to przeciwskuteczne, bo proszę zobaczyć, że to będzie powodowało chęć dla każdego ministra, jakikolwiek by on był, a my jesteśmy władzą ustawodawczą, która musi kontrolować władzę wykonawczą i zwracam się do państwa posłów, żebyście o tym jednak pamiętali, że to jest nasza konstytucyjna rola. Jakikolwiek by był ten minister, z któregokolwiek ugrupowania by był, to jak przyjdzie, zawsze będzie miał pokusę, żeby wymienić dyrektorów sądów bez żadnych konkretnych przyczyn, w sensie z takich przyczyn, że zmienia się władza. Przez ostatnich dwadzieścia kilka lat wszyscy nasi poprzednicy próbowali ustrojowo uwolnić się od tego piekła wymiany kadr wraz z wymianą władzy politycznej, a państwo do tego właśnie wracacie w najgorszy możliwy sposób. Dlatego proszę, żebyście się nad tym zastanowili, niech będzie nawet ułomna, ale procedura, która angażuje prezesa sądu i jest jawną procedurą wyboru kandydata. Dlatego jesteśmy za tym, żeby zachować procedurę konkursową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chcę państwu po raz kolejny przypomnieć, że w tej chwili nie jest pora i miejsce na dyskusję. Dyskusję już wielokrotnie na ten temat odbyliśmy, dziś podczas tego posiedzenia udzielam głosu przedstawicielom wnioskodawców po to, żeby wskazali, czego poprawka dotyczy i tyle. Natomiast żadnej dyskusji nie będzie, dyskusja się już odbyła. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

Szanowni państwo, naszym zdaniem poprawki nr 4, 5 i 9 należy głosować łącznie, ponieważ w poprawce nr 4 wnioskodawcy proponują skreślić lit. b), w której jest mowa o kandydacie wyłonionym w drodze konkursu, a więc w momencie, kiedy zostałyby uchylone przepisy z pkt 5, dotyczące uchylenia procedury konkursowej, wówczas nie można byłoby mówić o jednolitości zapisu ustawy, a w związku z tym poprawki nr 4, 5 i 9 należy głosować łącznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję zatem pod łączne głosowanie poprawki nr 4, 5 i 9.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych poprawek? (8) Dziękuję. Kto jest przeciw? (12) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (2) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 6, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna i Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przyjęcie poprawki nr 6 spowoduje bezprzedmiotowość, czyli negatywną rekomendację poprawki nr 7, która dotyczy nadania brzmienia pkt 6, a poprawka nr 6 dotyczy skreślenia pkt 6.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 6.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 6? (8) Dziękuję. Kto jest przeciw? (13) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (2) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nr 6 nie uzyskała wymaganej większości.

Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję. Poprawka nr 7 nie dotyczy procedury konkursowej, ale dotyczy odwoływania dyrektorów sądów. Jak już mówiliśmy, dyrektorzy są powoływani, czyli jest to nawiązywanie stosunku pracy przez powołanie i właściwie jest to najsłabsza formuła, która nie podlega żadnej ochronie, jeżeli nie ma innych przepisów szczególnych. Do tej pory było ustawowe zabezpieczenie, że minister sprawiedliwości mógł odwołać dyrektora sądu na wniosek prezesa sądu lub z własnej inicjatywy w przypadku stwierdzenia naruszenia obowiązków przez dyrektora sądu, czyli była to bardzo istotna klauzula. Teraz państwo to tak naprawdę powtarzacie, ale sens będzie tego taki, że dyrektor będzie mógł być odwoływany właściwie w każdej chwili bez podawania żadnych przyczyn. To jest bardzo mocne osłabienie pozycji dyrektora, który tak naprawdę będzie miał słabszą ochronę niż pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości, bo nawet pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości podlegli bezpośrednio dyrektorom czy wiceministrom są zatrudnieni zazwyczaj na umowę o pracę, czyli mają ochronę kodeksową, a dyrektorzy sądów nie będą mieli żadnej ochrony, bo w każdej chwili minister będzie mógł ich odwołać. W związku z tym uważamy, że oni jednak powinni mieć tę ochronę i zmiana ta nie powinna wchodzić w życie, dlatego złożyliśmy tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 7. To jest poprawka Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej i została uzasadniona przez Platformę Obywatelską. Poddaję pod głosowanie poprawkę nr 7.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 7? (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? (14) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (2) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 8, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Każda dodatkowa czynność finansowa, o której będzie musiał zadecydować dyrektor sądu, o którą zawnioskuje na przykład prezes sądu w trakcie roku kalendarzowego, będzie wymagała akceptacji ministra sprawiedliwości. Ja nie znajduję formuły, która uzasadniałaby stanowisko ministerstwa, że ten tok przyspieszy postępowanie, ponieważ do podmiotu decyzyjnego dochodzi dodatkowa osoba. Proszę sobie wyobrazić, co będzie się działo chociażby w ministerstwie, kiedy każdy sąd z jakimkolwiek drobiazgiem będzie występował do ministra sprawiedliwości, który nie ma bezpośredniego wglądu w to, co się dzieje w danym momencie w sądzie. To prezes i dyrektor sądu są osobami, które na bieżąco kontrolują wydatki finansowe sądu. Dołączanie do tego ministra sprawiedliwości jest niczym nieuzasadnione poza tym, że minister będzie chciał mieć wpływ na wszystko i na każdą nawet najmniejszą decyzję w sądzie, żeby w ten sposób tak naprawdę sprawować władzę w tym sądzie. Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Uzupełniając, chciałabym zwrócić uwagę na dwa aspekty. Mianowicie na aspekt związany z totalną dezorganizacją władzy sądownictwa powszechnego...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ale proszę uzasadnić, czego poprawka dotyczy, a nie wprowadzać znowu dyskusji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie, ja właśnie uzasadniam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poprawka jest krótka: skreślić pkt 7. Proszę przypomnieć, czego on dotyczy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dobrze. Pkt 7 dotyczy tego, że prezes sądu będzie musiał uzyskać kontrasygnatę dyrektora sądu w sytuacji, w której będą pojawiały się wydatki nieujęte w planie finansowym danego sądu. To oznacza, że doprowadzi to do totalnej dezorganizacji sądownictwa powszechnego, sporów kompetencyjnych, paraliżu decyzyjnego ...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ale to już wiemy. Czego poprawka dotyczy? Proszę to uzasadnić.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Skreślenia właśnie tej sytuacji. Uważamy, że jeżeli ten przepis pozostanie w mocy i państwo go przegłosują, to będziemy mieli sytuację, w której sędziowie będą w pozycji proszącej, jak dzieci proszące rodziców o kieszonkowe, w stosunku do władzy wykonawczej, w stosunku do polityków. To jest absolutnie nie do zaakceptowania w państwie prawa, gdzie mamy trójpodział władzy. Nie może być tak, że polityk będzie mógł ukarać sąd za decyzję, która akurat nie będzie mu się podobała, a niestety ta sytuacja, którą państwo wprowadzacie, do tego prowadzi. Jeśli zostanie wydana w danym sądzie decyzja, która nie spodoba się politykowi, to on poprzez bezpośredni wpływ na dyrektora sądu, który z kolei może zadecydować o wydatkach danego sądu, będzie wpływał na to, czy taki sąd będzie mógł prawidłowo funkcjonować czy nie, czy będzie mógł w pełni...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, w toku dyskusji była o tym mowa.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie, to jest uzasadnienie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W toku dyskusji o tym była mowa, a w tej chwili jest czas, żeby przypomnieć, czego poprawka dotyczy. Poddaję poprawkę nr 8 pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 8? (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? (14) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (2) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nr 8 nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawkę nr 9 głosowaliśmy łącznie z poprawką nr 4 i 5. Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 10, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Proszę przybliżyć, czego dotyczy, jakkolwiek poprawka jest bardzo czytelna. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Myślę, panie przewodniczący, że ta poprawka faktycznie jest bardzo czytelna, a wnioskujemy o zwiększenie *vacatio legis* z czternastu dni do dwóch miesięcy. Dlaczego? Dlatego, by umożliwić we właściwym trybie zbadanie tej ustawy, jeżeli chodzi o kwestie zgodności z konstytucją. Przy czternastu dniach jak by się nie starać i jak by to było możliwe, chociaż nie zależy to od nas tylko od terminów wyznaczanych przez Trybunał Konstytucyjny, jest to po prostu technicznie niemożliwe. Natomiast nie zmieni to sytuacji, jeżeli chodzi o sądy, ponieważ dyrektorzy sądów już w tej chwili działają i to nie jest tak, że nie mamy w sądach dyrektorów, którzy nie zajmują się kwestiami finansowymi. Oni są i zajmują się, a w związku z tym stwórzmy przestrzeń, dająca możliwość zbadania ustawy w jej zgodności z konstytucją, a czas dwóch miesięcy daje szansę na taki tok postępowania. Czternaście dni to jest termin, który absolutnie blokuje możliwość takiego zbadania, zanim ustawa wejdzie w życie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 10? (6) Dziękuję. Kto jest przeciw? (13) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (3) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Rozpatrzyliśmy wszystkie poprawki zgłoszone w toku drugiego czytania. Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji w dalszym ciągu był pan poseł Bartłomiej Wróblewski. On taką zgodę wyraził. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaakceptowała, aby w dalszym ciągu na forum plenarnym Komisję reprezentował pan poseł Bartłomiej Wróblewski. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem kandydatura została zaakceptowana.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego dzisiejszego porządku posiedzenia, a mianowicie do rozpatrzenia poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. W toku drugiego czytania zgłoszono 16 poprawek.

Poprawka nr 1 została zgłoszona przez Klub Parlamentarny Kukiz'15 i zmierza do nadania w art. 1 w pkt 2 lit. b) nowego brzmienia.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (8) Drodzy państwo, proszę, żeby wszyscy decydowali w stosownym momencie, kiedy podnieść rękę, bo w ten sposób sekretarz nie jest w stanie policzyć głosów, jeżeli państwo w dowolnym czasie podnosicie ręce.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 1? (8) Dziękuję.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Powtarzamy głosowanie?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Weźcie się nie wygłupiajcie, naprawdę. Dajcie spokój.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest przeciw? (13) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka nr 2 zmierza do tego, żeby w art. 1 w pkt 2 lit. b) nadać nowe brzmienie. Poprawka zgłoszona przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (13) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 3, zmierzającej do skreślenia pkt 1 w art. 1. Poprawka zgłoszona przez Klub Parlamentarny Kukiz'15.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (13) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 4, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Zmierza ona do tego, by w art. 4 w pkt 2 skreślić lit. c) i d). Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 4? (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (12) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 5. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, wydaje nam się, że poprawka nr 5 oraz poprawki nr 9–15 można głosować łącznie, jeżeli wnioskodawca wyrazi zgodę. Poprawki te dotyczą właściwie tej samej tematyki i można rozstrzygnąć je w jednym głosowaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poprawki zostały zgłoszone przez Klub Parlamentarny Kukiz'15. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego poddam pod głosowanie łącznie poprawki nr 5, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych poprawek? (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (11) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 6, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Poprawka zmierza do tego, by w art. 6 skreślić pkt 5. Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 7, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Pan poseł chciał zabrać głos? Nie. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Wydaję się nam, że poprawka nr 7 powinna być głosowana łącznie z poprawką nr 8, bo poprawka ta jest konsekwencją poprawki nr 7.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko tak pokrótce chciałem przypomnieć, na czym polega ta poprawka, bo wiadomo, że nie wszyscy członkowie Komisji byli także członkami podkomisji, a ten artykuł był przedmiotem dłuższej dyskusji. To nie jest kwestia tylko naszego krytycznego poglądu na zaproponowaną treść przepisu, ale także środowiska przedsiębiorców, którzy także wnioskowali, aby w podobny sposób zmienić treść art. 292a. Mianowicie chodzi o to, żeby postanowienie tego przymusowego zarządu było wyłączną kompetencją sądu i na każdym etapie postępowania karnego, czy to po wniesieniu aktu oskarżenia, czy też na etapie postępowania przygotowawczego. Jedynie sąd powinien być uprawnionym do wydawania, mimo wszystko jednak dość drastycznego środka w postępowaniu karnym, jakim jest zarząd przymusowy. Wychodząc temu naprzeciw, chcielibyśmy, aby na tym etapie prokurator nie był do tego uprawniony, bo może rodzić to poważne konsekwencje, nawet przy założeniu, że jest tryb kontrolny, czyli możliwość złożenia zażalenia do sądu, bo jednak okres tych 3–4 tygodni może być kluczowy dla działalności firmy, a zarządy przymusowe niekoniecznie muszą, że tak powiem, pociągnąć każdego rodzaju firmę. Dlatego apeluję do wszystkich posłów Komisji, aby nastąpiła refleksja i żeby akurat w tym zakresie poparli tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Dyskutowaliśmy na ten temat nie tylko podczas prac podkomisji, ale również podczas prac w Komisji i z udziałem podmiotów zewnętrznych. Przystępujemy do głosowania łącznego poprawki nr 7 i 8.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych poprawek? (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (12) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 16. Poprawka zgłoszona przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska zmierza do skreślenia art. 23. Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 16? (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (12) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

W ten oto sposób rozpatrzyliśmy wszystkie poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Proponuję, aby pozostał ten sam sprawozdawca, a sprawozdawcą dotychczasowym był pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaakceptowała tę kandydaturę. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem pan poseł Andrzej Matusiewicz będzie nas reprezentował podczas prac plenarnych. Pan poseł jeszcze się zgłasza.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja chciałem zabrać głos w sprawach różnych. Panie przewodniczący, bo przed chwilą dowiedzieliśmy się z tabletów, że na godzinę 12.00 mamy zwołane posiedzenie. Kto nie śledzi kalendarza, ten się nawet nie dowiedział. Uważam też, że to posiedzenie z godziny 12.00 nie jest zwołane w trybie regulaminowym. Proszę pamiętać, że ono nie dotyczy tego posiedzenia Sejmu, ponieważ wybór sędziego nie jest jeszcze wprowadzony do porządku obrad. Gdyby więc był do porządku obrad wprowadzony, to wtedy mógłby pan mówić, że jest to związane z posiedzeniem, a to nie jest jeszcze związane z tym posiedzeniem. W związku z tym apeluję do pana, żeby pan to posiedzenie jednak przełożył, bo też nie ma posłów i nie ma czasu, żeby się przygotować do tego posiedzenia. Dlatego uważam, że nie powinien pan go zwoływać na godzinę 12.00 i o to do pana apeluję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Właśnie chciałem zabrać głos i wypowiedzieć się na ten temat, ale pan poseł mnie uprzedził. Mianowicie do sekretariatu wpłynęło już skierowanie ze strony marszałka Sejmu. Jest wniosek o rozpatrzenie tego punktu, a więc o zaopiniowanie kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego i z tego też względu proponuję, ażeby posiedzenie odbyło się o godzinie 12.00.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale posiedzenie komisji kodyfikacyjnej jest o tej godzinie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zawsze są jakieś przeszkody, w tej chwili też były przeszkody. Nie jestem w stanie zapewnić koordynacji pomiędzy komisjami. Chcę też państwu powiedzieć jeszcze jedną rzecz, godzina nie zależy tylko i włącznie ode mnie, ale i od tego, że w tym czasie dysponujemy wolną salą. Taka jest proza życia, o czym państwo dobrze wiecie. Wczoraj zobaczyłem w sekretariacie biura grafik, kiedy są wolne sale i sala jest wolna od godziny 12.00 do 13.15. Później do tej samej sali wchodzi inna komisja, a w związku z tym posiedzenie Komisji odbędzie się w sali nr 106. Państwo wiecie, jaka jest sytuacja, bo ten problem jest przecież dostrzegalny. Są trudności w znalezieniu wolnej sali, dlatego posiedzenia Komisji wyznaczam nie tylko ze względów organizacyjnych, ale również wtedy, kiedy Komisja dysponuje wolną salą. Proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, naprawdę na takie postępowanie, które pan teraz proponuje, nie można się zgodzić. Nie dość, że punkt obrad, tak jak wspomniał kolega, jeszcze nie jest w porządku obrad Sejmu i w tej chwili nie mamy prawa jako Komisja opiniować tej kan-

dydatury na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, to jeszcze jej nie znamy. Dwa, nie możemy półtorej godziny wcześniej dowiadywać się o posiedzeniu Komisji. Trzy, część osób z tejże Komisji jest członkami także komisji kodyfikacyjnej, która jest także komisją prawniczą i tam też musimy wypełniać swoje obowiązki. Jeżeli tam posiedzenie było zwołane w pierwszej kolejności, to pan też powinien to uszanować, panie przewodniczący, i nie organizować w tym samym czasie posiedzenia, tylko niestety się podporządkować do przewodniczącego tamtej komisji, która została zwołana wcześniej i z tym poczekać. Po czwarte, jestem przekonany, że jeżeliby się pan przewodniczący jeszcze trochę popytał, to byłyby sale w innych godzinach i w innych częściach budynku. Na pewno można to zrobić i proszę w ten sposób nie zmuszać członków Komisji do pracowania w tym trybie. Naprawdę ta kandydatura nie powinna być w tym tygodniu opiniowana, to posiedzenie powinno być przeniesione co najmniej na przyszły tydzień. Proszę mi podać podstawę prawną w regulaminie, żebyśmy mogli odbyć to posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak państwo wiecie, rytm pracy poszczególnych komisji w znacznym stopniu wyznacza marszałek Sejmu i to on zakreśla terminy.

Drodzy państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję wszystkim państwu za udział w dzisiejszym posiedzeniu.